

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Przy mikrofonie Katarzyna Oklińska. Dzień dobry. Zajmiemy się dziś w dużej mierze estetyką, choć spróbujemy udowodnić, że byli też tacy filozofowie, którzy filozofie traktowali jako całość. W tym roku mija pięćdziesiąta rocznica śmierci Romana Ingardena i w związku z tym Narodowe Centrum Kultury wydało tom upamiętniający myśliciela - „Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena” pod redakcją Tomasza Maślanki, który jest moim i Państwa gościem. Dzień dobry.

TOMASZ MAŚLANKA: Dzień dobry Państwu. Dzień dobry pani.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Zaczniemy od tytułu tej publikacji. „Doświadczenie świata” - to hasło bliskie postawie Romana Ingardena.

TOMASZ MAŚLANKA: Tak, tak. To jest koncepcja doświadczenia, czy doświadczenia to jest jedna z podstawowych idei fenomenologii oczywiście. Fenomenologia jest przede wszystkim filozofią doświadczenia i tutaj ja rozumiem, że mamy o książce rozmawiać..

KATARZYNA OKLIŃSKA: Ale również o samym filozofie, także fenomenologia jak najbardziej też wchodzi w zakres naszej rozmowy.

TOMASZ MAŚLANKA: Znaczący nie sposób uciec, tak jak pani zwróciła uwagę od samej postaci Ingardena i pewnie będzie okazja żeby do tego wrócić, natomiast odniosę się do tego pani pytania o doświadczenia, dlaczego taki tytuł. To jest taka trudność wydaje się zasadnicza z fenomenologią, czy z mówieniem o filozofii fenomenologicznej do szerszego jakby grona odbiorców, do szerszego audytorium bo taki jest cel tych publikacji jubileuszowych. I z jednej strony jest to trudne bo fenomenologia jest takim dosyć nurtem hermetycznym, by nie

powiedzieć trudnym. A z drugiej strony – jak pani właśnie słusznie zauważyła – to doświadczenie jest podstawową kategorią fenomenologiczną na doświadczenia, czy jest przedmiotem po prostu filozofowania fenomenologów. A doświadczenia jak wiadomo mogą być rozmaite. Jednym z takich doświadczeń człowieka jest doświadczenie na przykład sztuki właśnie, literatury, poezji. I sama idea filozofii fenomenologii składa się do przekraczania granic poszczególnych dziedzin filozofii w kierunku na przykład literatury, czy szerzej sztuki. I wydaje mi się, że Ingarden skorzystał z takiej możliwości proponując właśnie koncepcje między innymi budowy dzieła literackiego z czego jest najbardziej znany, dzięki tej części z której filozoficznie rozważa na temat sztuki, literatura, czy ogólnie mówiąc studiom estetycznym. Stał się rozpoznawalny również poza Polską. To jest dorobek samego Ingardena ale jak mówimy o doświadczeniu to warto też zwrócić uwagę na to, że w całym tym spektrum ludzkich doświadczeń mieścić się mogą doświadczenia, no nie wiem, na przykład religijne również. I tą drogą poszli niektórzy inni uczniowie Husserla tacy jak na przykład Max Scheler czy Stein, zresztą z tą drugą prowadził Ingarden bogatą korespondencje, którą znamy. To też może być jakby przedmiotem doświadczenia więc tak najogólniej to odnosząc się do tego pani wstępnego pytania o doświadczenie.

KATARZYNA OKLIŃSKA: We wstępie do tomu, którego jest pan autorem. Jest pan autorem wstępu, nie tomu. Na początku pojawia się napięcie między filozofią, a sztuką – właśnie przed chwilą o tym pan wspomniał – co towarzyszyło Romanowi Ingardenowi całe życie. A może właśnie nie było to napięcie, może dla nas te dwie dziedziny trudno połączyć – filozofię i sztukę – a dla Romana Ingardena było to naturalne i naturalnie wychodziło mu połączenie tych dwóch sfer.

TOMASZ MAŚLANKA: Trudno mi powiedzieć czy naturalnie. Na pewno był człowiekiem uwrażliwionym na sztukę i na literaturę, to wiemy też z jakby z wczesnych jego pamiętników, takich zapisków młodzieńczych, kiedy jeszcze w dużej mierze był na sobie, na swoich doświadczeniach skoncentrowany. Ja nie wiem czy Ingarden chciał, czy celowo wyeksponował ten temat właśnie doświadczenia sztuki, czy literatury bo jak wiemy ta jego najbardziej chyba znana rozprawa o dziele literackim powstała niejako na marginesie dociekań ogólnofilozoficznych, czyli właśnie ontologicznych, które wypracował w ramach swojego opus magnum jakim był „Spór o istnienie świata” ale wydaje mi się, że wnioski z lektury różnych tekstów Ingardena, nie tylko właśnie ontologicznych ale też przede wszystkim tych, które

dotyczą sztuki też „Książeczkę o człowieku”, on jest autorem takiej pracy dla szerszego grona czytelników przeznaczonej.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Można powiedzieć nawet dla wszystkich.

TOMASZ MAŚLANKA: Można powiedzieć nawet dla wszystkich, tak. Ona jest zresztą taka, nawet objętość, jak się popatrzy na inne prace Ingardena takie dosyć grubaśne tomy to ta książeczka o człowieku jest taka cieniutka i to są właściwie eseje ale wydaje mi się, że tak, że można by taki wniosek wyciągnąć, że na dla Ingardena niezmiernie ważna była sztuka ale też ważne, inspirujące były rozmowy, czy polemiki z ludźmi sztuki. Jak choćby dyskusje z Witkacym w Zakopanem, które prowadził dosyć regularnie, zachowała się też bogata korespondencja. Wiemy, że Witkacy był impertynentem, jeśli chodzi o takie relacje z ludźmi, natomiast ta impertynencja zniknęła więc dla niego to też było ważne. Z takich jakby relacji możemy się dowiedzieć, że sztuka na pewno była – czy doświadczenie sztuki – na pewno było dla niego doświadczeniem ważnym w życiu samego Romana Ingardena.

KATARZYNA OKLIŃSKA: A to ciekawe o czym pan mówi. Nie miałam świadomości, że taka relacja istniała. Ale musimy wrócić o tej „Książeczki o człowieku” bo była ona, jest ona przejawem otwartego umysłu Romana Ingardena na świat, na filozofię i na sztukę. „Książeczka o człowieku” zawiera kilka zaledwie prac dotyczących, można powiedzieć, istoty człowieka. Książka zdaje się została wydana już po śmierci filozofa ale mówię o niej bardzo wiele bo teksty w niej prezentowane są napisane bardzo prostym językiem, choć traktują o rzeczach bardzo ważnych dzięki czemu trafiła ona do szerokiego grona odbiorców. To fenomen na skalę – wydaje mi się światową – i sukces wydawniczy, czego filozofowie na ogół raczej się nie spodziewają.

TOMASZ MAŚLANKA: Tak, tak. Pewnie tak. To była książeczka, która.. czy jest książeczka, która jest zarysem można tak powiedzieć Ingardenowskiej antropologii, czy pracą właśnie adresowaną do szerszego grona odbiorców, czyli osób nie tylko zawodowo zajmujących się filozofią. Ma pani rację, ona powstała później z inicjatywy jego uczniów została wydana, sam Ingarden wyszedł z inicjatywą wydania książeczki o człowieku ale doprowadzili do jej wydania uczniowie Ingarden. Ale to jest, no można troszeczkę ubolewać nad tym, że tylko jedna,

że tylko „Książeczka o człowieku”, że Ingarden się przedostał do tego czytelnika masowego. Myśmy powiedzieli zespołom filozofom tylko dzięki jednej pracy, która dodatkowo nie wiem czy jest w sylabusach jakichś lektur zupełnie elementarnych, nawet na studiach wyższych, a szkoda. Także tak, no to jest książka faktycznie pisana dla wszystkich. No ale to jest tylko „Książeczka o człowieku” tak? Ingarden pozostawił po sobie znacznie więcej prac i właściwie autorzy, którzy w tym tomie publikują no to „Książeczki o człowieku” marginalnie odnoszą się raczej do tych jego..

KATARZYNA OKLIŃSKA: Poważniejszych prac, można by powiedzieć. To powiedzmy w takim razie co nieco o tomie „Doświadczenie świata”. Został on podzielony na trzy części – realność, niedookreśloność i intencjonalność. Właśnie w tym trzecim rozdziale trafiłam na artykuł profesor Zofii Rosińskiej, która to profesor jest wspaniałą nauczycielką i między innymi u Pani Zofii Rosińskiej miałam przyjemność poznawać filozofię kultury, która poświęca uwagę ślepotcie aksjologicznej. To jest termin zaczerpnięty z jednego z seminariów Romana Ingardena to dość mocne sformułowanie. Myśli pan, że cierpimy jako społeczeństwo na deficyt wartości? A tym samym na brak umiejętności rozróżnienia tych wartości?

TOMASZ MAŚLANKA: No to jest bardzo poważne pytanie, tak?. (śmiej) Zofia Rosińska rzeczywiście wychodzi od tego zasłyszanego ponoć na jednym z seminarium Ingardenowskich pojęcia ślepoty aksjologicznej i jakby próbuje uwspółcześić troszeczkę tam Ingardena, znaczy pokazać, że u niego – ja też miałem okazję rozmawiać z nim na ten temat, temat też takiego jakby włączenia tej książeczki, o której wcześniej rozmawialiśmy, czyli „Książeczki o człowieku”, żeby mogła stać się przedmiotem tej szerszej dyskusji, w ramach też takiej szerszej dyskusji akademickich i wyciąga rzeczywiście tak jak pani wniosek inspirując się gdzieś tam Ingardenem, że Ingarden może być rodzajem takiego narzędzia – nie wiem czy to jest dobre słowo – w tej batalii o to żeby tej ślepoty aksjologicznej się jakoś pozbyć, zażegnać ją, tak? Także rzeczywiście... Nie chciałbym się do tego za bardzo odnosić bo to jest oczywiście zdanie Pani profesor Rosińskiej i to by była pewnie zbyt ogólnikowa teza, że mamy do czynienia z jakąś ślepotą aksjologiczną w dzisiejszych czasach. Pewnie jest w tym sporo racji. Profesor Rosińska ma pełne prawo do tego żeby wyciągać takie wnioski z rozważań Ingardena. Teraz wydaje mi się, że to są kwestie bardziej bym powiedział ogólne, odnoszące się do stanu, do kondycji kultury współczesnej. Ja nie jestem do końca przekonany czy sam Ingarden jest

dobrym materiałem, czy jego pisma są dobrym materiałem do tego typu rozważań ale ten tekst jest oczywiście bardzo ciekawy. On pokazuje też to, że ta filozofia jest żywa, tak? Że ona może pełnić rolę właśnie inspirującą również dla osób, które zajmują się kulturą czy stanem kultury współcześnie.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Tekst profesor Zofii Rosińskiej ma jednak pozytywny wydźwięk. Profesor znajduje nadzieję w tekstach Ingardena więc myślę, że z takim pozytywnym wydźwiękiem powinniśmy zostać. Pan natomiast swój tekst poświęcił Ingardenowi i Gadamerowi, a ten tekst dotyczy doświadczaniu kultury i sztuki. Zderza pan ze sobą świat rzeczywisty i świat fikcji. Zadając kluczowe pytanie na samym początku tego eseju – Czy te dwa światy mogą mieć dla siebie bolesne konsekwencje?

TOMASZ MAŚLANKA: No to jest również dosyć takie złożone zagadnienie, które wymagałoby pewnie jakiegoś odwołania się do tego sporu w jaki Ingarden wszedł ze swoim mistrzem, czyli Edmundem Husserlą. To był spór, który dotyczył realizmu i idealizmu sporu o idealizm i realizm filozofii analogicznej. I mi się po prostu wydawało, że ta koncepcja Ingardena, która tworów intencjonalnych, całego właśnie świata otworów intencjonalnych, czyli kultury można powiedzieć symbolicznej, mówiąc troszeczkę innym językiem. Jest zbyt ograniczona, ponieważ Ingardena ograniczają do literatury jako takiej rzeczywistości czysto intencjonalnej, która nie może mieć wpływu na rzeczywistość. I ja właśnie od takiego problemu, czy od właśnie takiego zagadnienia, które próbuje tą relację pomiędzy sztuką, światem sztuki w tym literatury sproblematyzować. To znaczy, pokazać w jaki sposób te przestrzenie realności, czyli świata realnego, świata materialnego i świata sztuki się przenikają, czyli krótko mówiąc – Czy sztuka może mieć charakter motywacyjny, tak? Czy może motywować po prostu ludzi do działań. W moim przekonaniu tak i wydaje mi się, że no właśnie takie wnioski płyną z hermeneutyki filozoficznej. Zresztą to jest bardzo ciekawe bo jak się mówi o Romanie Ingardenie, czy o jego obecności współcześnie, w humanistyce współczesnej czy w filozofii współczesnej no to też bardzo często ubolewa się nad tym, że on gdzieś w latach czterdziestych mniej więcej ta refleksja na temat właśnie spuścizny Ingardena gdzieś zniknęła z humanistyki, nie tylko z literaturoznawstwa ale w ogóle z humanistyki. A właśnie Hans Gadamer jest takim autorem, który się odwołuje do Ingardena, do jego koncepcji dzieła literackiego. Jest to – można tylko przypomnieć jeden z najwybitniejszych, to znaczy myślę o Gadamerze, współczesnych filozofów Niemieckich, twórca hermeneutyki filozoficznej. A właśnie w swojej „Książeczce

aktualność piękna” odnosi się cytując tę koncepcję, którą uznaje za niezmiernie oryginalną. Natomiast sama idea, ja nie wiem czy to jest miejsce i czas na to żeby jakoś szerzej dyskutować. To jest złożony problem, to jest problem relacji pomiędzy rzeczywistością, czyli światem realnym, a światem sztuki który dla Ingardena był światem czysto intencjonalnym. I to jakby było przedmiotem wyjścia dla mnie.

KATARZYNA OKLIŃSKA: A więcej można doczytać w tomie „Doświadczenie świata”. Bardzo serdecznie Państwu tę książkę polecam, szczególnie dwa wspomniane eseje są napisane w sposób bliski wydaje mi się Romanowi Ingardenowi. Myślę, że filozof byłby zadowolony z tego tomu, ponieważ czyta się je tak jak książeczkę o człowieku. A naszym gościem, gościem Audycji Kulturalnych był redaktor naukowy tego tomu – Tomasz Maślanka. Bardzo dziękuję za to spotkanie.

TOMASZ MAŚLANKA: Dziękuję pani bardzo. Dziękuję Państwu.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

KATARZYNA OKLIŃSKA: Naszym gościem jest dzisiaj dyrektor Narodowego Centrum Kultury – profesor Rafał Wiśniewski. Dzień dobry.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Dzień dobry.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Wprowadźmy naszych słuchaczy do tomu. Może pan dyrektor opowie co przyświecało wydaniu książki o Romanie Ingardenie przez wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury. Pretekstem do wydania tej publikacji jest rocznica śmierci filozofa.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Pięćdziesiąta rocznica śmierci Romana Ingardena, a przede wszystkim trzeba powiedzieć kilka słów. Ja mam szczęście, że właśnie w tej chwili trzymam w swoich dłoniach ten przepiękny tom, który jest cudownie wydany i pod względem edytorski, a przede

wszystkim esencjonalnym, o którym dzisiaj będziemy mówili. Serie „Jubileusze” to serie, które są związane i bezpośrednio korespondują z ideą, która przyświeca w Polsce żeby osoby, które rzutowały i wpłynęły na myślenie i dziedzictwo kulturowe Polaków, żeby w tej przestrzeni specjalnie zaistniały i tak się dzieje uchwałą parlamentu. W ramach serii „Jubileusze” Narodowe Centrum Kultury wydało prace poświęcone Sienkiewiczowi, Konradowi, Herbertowi, Gustawowi Herlingowi Grudzińskiemu, czy ostatnio na warsztacie był Stanisław Moniuszko. W tym roku dochodzą trzy prace poświęcone Janowi Pawłowi Drugiemu, Leopoldowi Tyrmandowi i właśnie publikacja, którą trzymam i nie chce jej puścić – to publikacja poświęcona twórczości i spuściźnie intelektualnej Romana Ingardena pod redakcją Tomasza Maślanki. To przede wszystkim książka wielowymiarowa, jak same jubileusze, które mają zachęcić i pobudzić do refleksji szeroki grono czytelników i prezentowane w taki sposób żeby teksty często o charakterze często stricte naukowym zaprezentować formule, która znajdzie grono i szereg osób zainteresowanych tymi publikacjami. Staramy się zaprosić do każdego z tomów najwybitniejszych z wybitnych. I rzeczywiście w tomie poświęcone myśli Romana Ingardena pojawiły się takie nazwiska jak Władysław Stróżewski – to uczeń i spadkobierca naukowy właśnie mistrza ale to profesor Zofia Rosińska, Zofia Majewska, Barbara Kotowa, profesor Iwona Lorenz, czy profesor Zdzisław Krasnodębski, profesor Krzysztof Wielecki, Leszek Sosnowski i wielu innych. Naprawdę plejada wybitnych i wybitniejszych bo tak trzeba po prostu powiedzieć. To się przede wszystkim dobrze czyta, a nazwiska, które zafunkcjonowały w tej publikacji dają gwarancje temu, że to jest świetna książka.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Ja tylko dodam, że te eseje są napisane językiem bardzo bliskim Romanowi Ingardenowi, czyli prosto i na temat. Wiem, że jest pan socjologiem ale socjologom blisko do filozofów więc zapytam – Czy Roman Ingarden jest panu szczególnie bliski pod jakimś względem?

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Tak. Rzeczywiście twórczość Ingardena jest obecna w socjologii kultury bardzo mocno i dla mnie osobiście jest to cenne rozważanie filozoficzne, dlatego że z zakresu szczególności kultury sztuki i przyrody co blisko jest z moimi zainteresowaniami. Ingarden miał bardzo, bym powiedział, mocne siły rażenia jeśli chodzi o swoją twórczość intelektualną i wielu autorów, którzy właśnie w tym tomie zaprezentowali swoje rozważania na temat twórczości Romana Ingardena to moi nauczyciele. To moi koledzy i jako student i później jako już pracownik naukowy często właśnie na temat Ingardena rozmawialiśmy na seminariach naukowych. Ciężko powiedzieć o samym fragmencie, dlatego że te eseje z zakresu socjologii

kultury szeroko rozumianej ale również przyrody, która właśnie jest mi osobiście bardzo bliska i nie tylko tak jak Ingarden przekładał to na język operacyjny bo był miłośnikiem Tatr. Kto z nas nie kocha gór? Więc ja pamiętam – tutaj opowiem Państwu drobny epizod z mojego życia bo na pierwszym roku studiów, kiedy pojechaliśmy na Słowację i chodziliśmy po górach z jednym z moich nauczycieli filozofii to wtedy wchodząc na szczyt właśnie rozmawialiśmy na temat „Ziemia, czy niebo?”. Rozmawialiśmy o rzeczach, które nas otaczają i również Ingarden się pojawił więc to były chyba najlepsze seminaria, które odbywały się właśnie na szczytach gór opowiadać o twórczości Romana Ingardena.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Tak, rzeczywiście Roman Ingarden uwielbiał góry, nawet je fotografował w MOCAKU – Krakowskim Muzeum w tym roku była nawet wystawa prac fotograficznych Romana Ingardena, o czym w Audycjach Kulturalnych opowiadaliśmy. Roman Ingarden to jak widać filozof wszechstronny, nawet nie tylko filozof ale brał filozofię jako całość. Nie samą epistemologię, czy estetykę. Chociaż tymi dziełami poszczególnymi też się zajmował, nie skupiał się na pojedynczych dziedzinach bo wiedział, że przenikają się one nawzajem. Chyba takiego podejścia do nauki nam dzisiaj brakuje. Mamy wielu wąsko wyspecjalizowanych naukowców, którzy często niechętnie wypowiadają się na tematy ogólne. Czy zgodzi się pan z tym moim śmiałym dość stwierdzeniem?

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Myślę, że to nie śmiałość pani twierdzenia bo przypomina mi się z dwa tysiące siedemnastego roku, kiedy miałem przyjemność być na kongresie International Sociological Association w Taipei, kiedy rozmawialiśmy o socjologach, którzy są czytani we wszystkich krajach, którzy są właśnie wspólni, żeby znaleźć ten wspólny mianownik często w tych rozmowach. I muszę powiedzieć, że siedliśmy na klasykach, którzy są dobrze znani, natomiast coraz trudniej znaleźć takich badaczy, którzy są wszędzie czytani, na całym świecie, niezależnie od granic geograficznych i kulturowych. I myślę, że właśnie warto sięgać do Ingardena, że miał taką perspektywę holistyczną to jednak odnajdujemy swoje uniwersum znaczeń, w szczególności dla badaczy, którzy podejmują swoistą refleksję ale to zainteresowanie i człowiekiem i przyrodą myślę, że właśnie jest dzisiaj nam współcześnie bardzo potrzebne bo tak wiele mówimy i w różnych dyskursach i naukowych i potocznych te tematy są nam bliskie. Natomiast rzeczywiście brakuje tych wielkich nam mistrzów, którzy tak całościowo potrafią spiąć się i przełożyć to na język przepięknych słów, które Ingarden formułował. Ta publikacja profesora Tomasza Maślanki, która właśnie oddaje – tą w tej

strukturze swojej książki – idee właśnie Ingardena. Oczywiście to jest cały czas poszukiwanie mistrza, to jest bycie wiele, wiele kroków za nim bo trudno jest oddać esencje Romana Ingardena ale myślę, że podział na te rozdziały, jak realność w którym akcentuje się metafizykę, aksjologię, czy filozofię człowieka, niedookreśloność, w którym akcent jest położony na filozofię literatury. I ten trzeci rozdział, który muszę powiedzieć z punktu widzenia moich zainteresowań naukowych jest mi bliski, czyli intencjonalność to filozofia kultury i sztuki, o której Ingarden pisał „Bo jak cudownie zostało to przedstawione bo piękno na to jest by zachwycało” – To myślę, że dobrze odnajduje idee tego rozdziału ale śledząc poczynania Ingardena, a w szczególności w jaki sposób rozwijał swój kunszt, w jaki sposób zmieniał też podejście w stosunku do Husserla to to jest coś co myślę, że z chęcią zostaje w naszych dłoniach i w naszych pamięciach bo jakże nie wspomnieć o jego pracy „Książeczka o człowieku”? W której odnajdujemy to takie stwierdzenie, które z jednej strony jest stwierdzeniem wyjątkowo wybitnym, tym które oddaje właśnie istotę tej naszej rozmowy i to można zacytować „Ja jako człowiek ze wszystkimi moimi pierwotnymi i trwałymi. Ja też z zmieniającymi się właściwościami stanami, jestem i czuję się istotą realną. I jakby w wyższym stopniu realną, niż moje przeżycia” pisał tak właśnie autor, który przeżył dwa wielkie totalitaryzmy – faszyzm i komunizm. Często doświadczamy wiele różnych okropieństw tego świata i poddajemy się, natomiast u Ingardena jest to, że on się po prostu nie załamał, nie poddał się jako człowiek. Ten cytat, który przytoczyłem on jakby oddaje esencje sprawczości jego twórczości. To jest osoba, która naprawdę wierzyła w człowieka, to jest osoba, która umiłowała przyrodę. To jest osoba, która pokazała, że remedium na zło jest sztuka i piękno więc ta twórczość ma charakter ponadczasowy. I nie jest to zaskakujące, że to jest jeden z wybitnych polskich filozofów, który jest świetnie odnajdywany w literaturze nie tylko filozofii na całym świecie. Myślę, że właśnie ten tom, który trzymam właśnie w dłoniach „Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena” pod redakcją profesora Maślanki to swoiste zaproszenie do życia.

KATARZYNA OKLIŃSKA: Bardzo dziękuję za to spotkanie. Naszym gościem był dyrektor Narodowego Centrum Kultury – profesor Rafał Wiśniewski.

RAFAŁ WIŚNIEWSKI: Dziękuję bardzo.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.